



Rosnące znaczenie Malediwów w rywalizacji mocarstw na Indo-Pacyfiku

Patryk Kugiel

Zwycięstwo partii PNC urzędującego prezydenta Mohameda Muizzu w wyborach parlamentarnych na Malediwach (21 kwietnia br.) umacnia prochiński zwrot w polityce zagranicznej tego państwa, otwierając kolejny etap indyjsko-chińskiej rywalizacji na Indo-Pacyfiku. Z uwagi na rozbudzone nastroje nacjonalistyczne i koncentrację na wyzwaniach gospodarczych władze Malediwów nie zgodzą się jednak na militarną obecność Chin i będą chciały rozwijać pragmatyczną współpracę z różnymi partnerami. Dla USA i UE tworzy to możliwość większego zaangażowania w stosunki z Malediwami, m.in. w sferze obronności, rozwoju gospodarczego czy zmian klimatu.

Międzynarodowe znaczenie Malediwów. Głównym atutem kraju, położonego na 1200 wyspach i zamieszkałego przez 500 tys. osób, jest strategiczna lokalizacja na Oceanie Indyjskim na przecięciu szlaków handlowych między Azją, Europą i Afryką. Malediwów mają szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa Indii – znajdują się 700 km od ich wybrzeży – oraz dla USA, które posiadają swoją główną bazę wojskową na Oceanie Indyjskim 1200 km na południe od archipelagu, na wyspie Diego Garcia. Aktywność na wodach wokół Malediwów, w tym wywiadowcza, daje możliwość kontrolowania przepływów statków handlowych, a także obserwacji ruchów okrętów wojennych. Obszar ten jest ważny także dla zwalczania terroryzmu, piractwa, handlu bronią, narkotykami i ludźmi.

Na wzrost znaczenia Malediwów w ostatnich latach wpłynęły zwiększające się tam wpływy Chin, postrzegane jako element nasilającej się [rywalizacji z USA na Indo-Pacyfiku](#). ChRL dopiero w 2011 r. otworzyła swoją ambasadę w stolicy kraju – Male, a zwiększyła obecność w trakcie prezydentury Abdulla Yameena w latach 2013–2018. W 2014 r. Malediwów przyłączyły się do chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku, a Xi Jinping był pierwszym przywódcą Chin, który odwiedził ten kraj. Zaczęły tam szeroko płynąć chińskie pożyczki (w 2021 r. odpowiadały za 42% z 3 mld dol. zadłużenia zagranicznego państwa) przeznaczane na inwestycje infrastrukturalne, zwiększyła się także liczba chińskich turystów. W 2017 r. obie

strony podpisały umowę o wolnym handlu. Wzrost wpływów Chin został zatrzymany w 2019 r., kiedy prezydentem został Ibrahim Solih prowadzący politykę zbliżenia z Indiami.

Zwrot w stronę Chin. Ponowny zwrot w polityce zagranicznej Malediwów przyniosły wybory prezydenckie z września 2023 r. Wygrał je z 54-procentowym poparciem Muhammad Muizzu, były burmistrz Male, polityk uważany za prochińskiego i związanego z poprzednim prezydentem Yameenem. Kampania prowadzona była wokół postulatów obrony suwerenności i zmniejszenia uzależnienia od Indii. Pod hasłem „Wynoście się, Indie” („India Out”) Muizzu obiecywał wycofanie z kraju indyjskich żołnierzy, których ok. 80 stacjonowało w celu obsługi podarowanych przez Indie dwóch helikopterów ratunkowych i samolotu. Po wygraniu wyborów skierował w tej sprawie ultimatum do Indii, jednak wielokrotnie przesuwiał termin jego realizacji (obecnie na 10 maja).

Zrywając z tradycją pierwszych wizyt składanych w Nowym Delhi, Muizzu w pierwszą podróż udał się do Turcji, gdzie skutecznie zabiegał m.in. o zakup dronów Bayraktar TB2, i do ZEA, dążąc do dywersyfikacji współpracy handlowej. Jeszcze bardziej znacząca była jednak druga podróż, w którą udał się w styczniu br. do Chin. W trakcie wizyty oba kraje podpisały 20 umów i podniosły rangę relacji do „wszechstronnego i współpracującego partnerstwa strategicznego”. Zapowiedziały powrót do realizacji umowy o wolnym handlu

z 2017 r., którą zawieszono podczas prezydentury Soliha, i udzielenie przez Chiny nowych pożyczek na inwestycje. Nowe władze Malediwów wpuściły na swoje wody chiński statek badawczy Xiang Yang Hong 3, oskarżany przez Indie o działania szpiegowskie. 4 lutego br. Malediwy i Chiny podpisały umowę o pomocy wojskowej zakładającą m.in. przekazanie chińskiego uzbrojenia i szkolenia dla malediwijskich sił zbrojnych.

Prochiński zwrot doprowadził do historycznego pogorszenia relacji Malediwów z długoletnim partnerem – Indiami. Władze w Nowym Delhi zgodziły się na stopniowe wycofanie żołnierzy z wysp i zastąpienie ich personelem cywilnym. Napięcia wzrosły w styczniu br. po zatrzymaniu przez indyjskie okręty trzech kutrów rybackich w malediwijskiej wyłącznej strefie ekonomicznej. W tym samym czasie wybuchł skandal dyplomatyczny, gdy troje wiceministrów malediwijskiego rządu zamieściło w mediach społecznościowych obraźliwe komentarze na temat premiera Indii Narendry Modiego, a w indyjskim społeczeństwie rozwinęła się kampania wzywająca do bojkotu Malediwów. W efekcie Indie straciły zajmowaną w 2023 r. pozycję największego źródła turystów, spadając na 6. miejsce w okresie styczeń–kwiecień br., a na czele zestawienia zastąpiły je Chiny (11,2% turystów) i Rosja (10,2%).

Rosnące wpływy Chin skłoniły USA do zwiększenia zaangażowania na Malediwach. We wrześniu 2023 r. USA otworzyły ambasadę w Male. W styczniu br. do kraju przybył asystent sekretarza stanu ds. Azji Południowej i Środkowej Donald Lu, a lutym br. – zastępca sekretarza stanu Richard Verma, który obiecał 8 mln dol. na zakup czterech łodzi patrolowych dla malediwijskiej straży przybrzeżnej. W 2020 r. departament obrony USA i Ministerstwo Obrony Malediwów podpisały umowę o współpracy. USA zapowiadają też większą kooperację gospodarczą, w sferze bezpieczeństwa morskiego i kontaktów międzyludzkich.

Znaczenie wyborów parlamentarnych. Możliwości realizacji programu prezydenta Muizzu ograniczał początkowo skład parlamentu, w którym bezwzględną większość miała opozycyjna Malediwska Partia Demokratyczna (MDP) związana z poprzednim prezydentem Solihem. W lutym 2024 r. opozycja podjęła próbę odwołania prezydenta, oskarżając go m.in. o pogorszenie bezpieczeństwa kraju poprzez skonfliktowanie się z Indiami. Wniosek został zablokowany ze względów proceduralnych, a na dalsze kroki postanowiono poczekać do wyborów parlamentarnych. Wzmocnienie mandatu opozycji mogłoby umożliwić impeachment Muizzu i zatrzymanie prochińskiego zwrotu w polityce zagranicznej.

Wybory parlamentarne odbyły się ostatecznie 21 kwietnia (przełożone z 17 marca). Kampania dotyczyła głównie kwestii wewnętrznych i gospodarczych – kryzysu mieszkaniowego, inflacji, problemów z zatrudnieniem oraz spraw lokalnych ważnych dla poszczególnych wysp. Zwyciężyła zdecydowanie partia prezydenta – Narodowy Kongres Ludowy (PNC), zdobywając 68 z 93 miejsc

w parlamencie. Słaby wynik opozycji (MDP uzyskała 10 mandatów) utrudni kontrolną funkcję parlamentu oraz zwiększy ryzyko zmian ograniczających wolności obywatelskie, w tym swobodę wypowiedzi.

Wnioski i perspektywy. Wygrana PNC umocni władzę prezydenta i da mu silny mandat do realizacji jego wizji polityki wewnętrznej i zagranicznej. Oznacza to kontynuację wzrostu wpływów Chin na Malediwach, ale niekoniecznie musi prowadzić do ponownego uzależnienia państwa od jednego partnera. Głównym wyzwaniem jest trudna sytuacja finansów publicznych, według MFW grożąca kryzysem zadłużeniowym. Będzie to ograniczać gotowość do zaciągania w Chinach dużych pożyczek na inwestycje i wymagać bliższej współpracy z międzynarodowymi instytucjami finansowymi oraz partnerami zachodnimi. Kluczowe znaczenie dla Indii i USA ma fakt, że Muizzu, który w dużej mierze zdobył władzę, głosząc hasła obrony suwerenności i wycofania indyjskich żołnierzy, nie zgodzi się na utworzenie chińskich baz wojskowych na wyspach. Bardziej prawdopodobne jest, że władze będą prowadziły pragmatyczną politykę zagraniczną, starając się wykorzystać rywalizację mocarstw do uzyskania korzyści w różnych obszarach.

Pogorszenie stosunków indyjsko-malediwijskich oznacza, że Indie nie mogą obecnie efektywnie odgrywać roli przeciwwagi dla wpływów Chin na archipelagu. Będą starały się nie eskalować napięć i prowadzić pragmatyczną współpracę z Malediwami, licząc na zmianę prezydenta w wyborach w 2028 r. Również państwa zachodnie powinny zwiększyć zaangażowanie w tym kraju, oferując współpracę gospodarczą i w dziedzinie bezpieczeństwa, aby ograniczyć jego uzależnienie od Chin. Kooperacja z państwami europejskimi może dotyczyć dostaw łądzi, a także wsparcia rozwoju programu dronów i innych środków zwiększających możliwości rozpoznawcze na morzu. UE może zaproponować większy udział Malediwów w projektach bezpieczeństwa morskiego, np. w ramach ESIWA (Enhancing Security Cooperation in and with Asia) i CRIMARIO (Critical Maritime Routes Indo-Pacific). Ważne będzie zwiększenie wsparcia gospodarczego, szczególnie w obszarach rozwoju zielonej energii i ochrony środowiska. Społeczeństwo obywatelskie liczy na dalszą pomoc UE dla niezależnego dziennikarstwa i monitorowanie stanu demokracji na archipelagu.

Także Polska może rozważyć intensyfikację współpracy z Malediwami, które stają się coraz bardziej popularnym kierunkiem wyjazdów (w I kwartale br. odwiedziło je ok. 14 tys. Polaków, co dało im 10. miejsce wśród największych grup turystów). Poza sektorem turystycznym strona polska może zaproponować wsparcie w zakresie inwestycji (np. w sektor przetwórstwa rybnego, ochrony środowiska), bezpieczeństwa (np. szkolenia dla marynarzy) czy edukacji (stypendia dla studentów). Wobec braku ambasady (Malediwy podlegają placówce w Nowym Delhi) w realizacji ewentualnych projektów pomocne będzie planowane mianowanie konsula honorowego RP w Male.